

GAZETA  
BEZPŁATNA



# Mr. Henio z Katowic, tańczy na wrotkach!

s. 11



NOWE DROGI  
ROWEROWE

S. 4



ROBERT TALARCZYK  
W KATOBUSIE

S. 6-7



HISTORYCZNY LOT  
SZYBOWCEM NAD K2

S. 9

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

WKATOWICACH.EU

NR12 (31) | 08.2024 r.  
ISSN 2956-3291  
redakcja@wkatowicach.eu

# Adoptuj mnie!

fot. Miejskie Schronisko dla  
Zwierząt w Katowicach



## NEWTON

wiek: ok. 12 lat

kontakt ws. adopcji:

Paulina 736 655 531

fot. Michalina Chodanionek



## TASMAN

wiek: ok. 3 lat

kontakt ws. adopcji:

Agnieszka 571 092 452/Ela 504 108 132

Mieszkańcy  
Miejskiego  
Schroniska dla  
Bezdomnych  
Zwierząt czekają  
na nowy,  
kochający dom.

# Katowickie murale

ul. Janowska 130

fot. J. Dyl/WKATOWICACH.EU



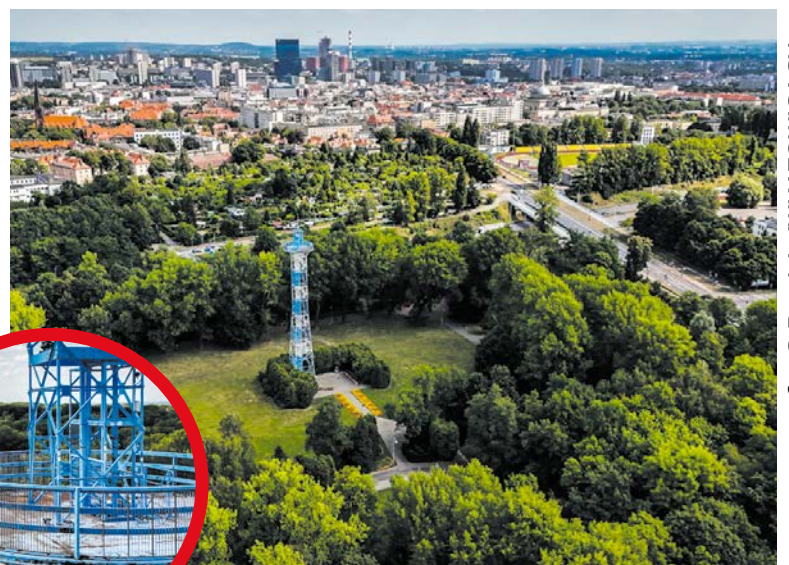
Mural „Polska Płacząca” znajduje się przy ulicy Janowskiej 130 na granicy Katowic i Mysłowic. Jego autorem jest Krzysztof Grzondziel.

# KATO z drona

## Wieża spadochronowa w katowickim Parku Kościuszki

W latach 30. ubiegłego wieku takich obiektów w Polsce nie brakowało, ale obecnie wieża spadochronowa w katowickim Parku Kościuszki jest unikatem na skalę krajową.

Obecna 35-metrowa konstrukcja to również swego rodzaju pomnik upamiętniający bohaterskich obrońców miasta, którzy walczyli we wrześniu 1939 roku z nazistowskimi najeźdźcami.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.EU

## Zmiany w opłatach za śmieci

W KATOWICACH WPROWADZONA BĘDZIE PIERWSZA OD BLISKO 3 LAT KOREKTA STAWKI ZA ODBIÓR ŚMIECI. OD 1 WRZEŚNIA 2024 ROKU TZW. OPŁATA ŚMIECIOWA BĘDZIE WYŻSZA.

Wysoka inflacja, wzrost cen paliw i prądu oraz płac, wzrost kosztu odbioru i przetwarzania odpadów komunalnych, a także konieczność osiągnięcia coraz wyższych poziomów recyklingu oraz niski poziom selektywnej zbiórki „u źródła”, w szczególności w zabudowie wielolokalowej – to najważniejsze powody wpływające na korektę stawki za odbiór śmieci.



fot. M. Ostrowska-Lindner/KAW

**Nowa stawka wyniesie 35,20 zł od osoby za odpady segregowane.** Natomiast za brak selektywnej zbiórki, która jest obowiązkiem nałożonym przez ustawodawcę, wysokość stawki wyniesie 70,40 zł za osobę miesięcznie.

– System gospodarki odpadami powinien się sam bilansować. Oznacza to, że koszty usługi odbioru i zagospodarowania odpadów muszą być pokryte w całości z opłaty wnoszonej przez mieszkańców, a miasto do tego zadania nie powinno dopłacać. Stąd, by utrzymać dotychczasową jakość usług, konieczna jest korekta stawki. Dzięki temu mieszkańcy w dalszym ciągu będą mogli bezpłatnie skorzystać w ciągu roku z big-bag'ów na gruz czy z opcji odbioru dużego sprzętu AGD/RTV – podkreśla wiceprezydent Katowic Jarosław Makowski.

Nowe stawki mają obowiązywać od 1 września 2024 roku. To pierwsza od blisko 3 lat korekta tej stawki. Podobne zmiany w tym czasie były wprowadzane w wielu miastach w całej Polsce – w tym w woj. śląskim.

## Nowe drogi i rondo pomiędzy Strefą Kultury i ul. Katowicką



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

W ramach wartej ponad **43 mln złotych** inwestycji w tej części miasta powstają nowe drogi oraz rondo.

Ulica Dobrowolskiego zostanie przedłużona do ul. Katowickiej, z którą zostanie połączona rondem. Ponadto przedłużenie zostanie połączone nowym odcinkiem z ul. Haralda od zachodniej strony oraz od wschodu ze skrzyżowaniem ul. Bończyka i ul. Mioszowskiego. Obecnie wykonawca realizuje prace związa-

ne z budową sieci kanalizacyjnych, technicznych i konstrukcji drogowych, w tym elementów brukarskich. Jeśli prace będą w dalszym ciągu przebiegać zgodnie z planem, to kierowcy powinni móc skorzystać z nowego układu w grudniu tego roku.

Mateusz Terech

## Ponad 6400 nowych roślin na osiedlach KTBS

WŁAŚNIE ZAKOŃCZYŁA SIĘ NAJWIĘKSZA W HISTORII AKCJA NASADZEŃ NA OSIEDLACH KATOWICKIEGO TBS. W RAMACH PROJEKTU POSADZONO PONAD 6400 NOWYCH ROŚLIN WZBOGACAJĄCYCH ZIELONY KRAJOBRAZ OSIEDLI. W 8 KATOWICKICH DZIELNICACH POJAWIŁY SIĘ NOWE DRZEWA, KRZEWY I KWIATY.



fot. M. Ostrowska-Lindner/KAW

Trzyletni projekt nasadzeń to odpowiedź KTBS na głosy mieszkańców, którzy postulowali o zwiększenie dostępu do zieleni w swoim sąsiedztwie. *Osiedla KTBS już wcześniej były zielone, a mieszkańcy często chwalili, jak dobrze prezentuje się zieleń w naszych zasobach. Jednak w 2021 roku przyspieszyliśmy tempo i od tego cza-*

*su posadziliśmy łącznie ponad 6400 nowych roślin, w tym ponad 40 drzew. Te zmiany są wyraźnie widoczne i cieszą się bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców* – mówi prezes Katowickiego TBS Janusz Olesiński. Katowicki TBS ma swoje zasoby w ośmiu dzielnicach miasta i w każdej z nich nasadzono nowe rośliny. Najwięcej drzew pojawiło się przy ul. Sławka na os. Witosa – łącznie 21. Tam, gdzie nie było możliwości posadzenia roślin w gruncie, KTBS postawiło donice z krzewami, kwiatami lub małymi drzewkami. Przy ulicy St. Etienne na Zawodziu dodatkowo została założona łąka kwietna. Akcja zazieleniania to jeden z przykładów, w jaki sposób Katowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego stawia na ekologię i rozwiązania wspierające środowisko naturalne.

Jakub Dyl

## Centralny Klub Pacjenta w Katowicach 2024

JUŻ 24 WRZEŚNIA 2024 R. (OD 09:30 DO 18:00) W MIĘDZYNARODOWYM CENTRUM KONGRESOWYM W KATOWICACH ODBĘDZIE SIĘ DRUGA EDYCJA CENTRALNEGO KLUBU PACJENTA. W UBIEGŁYM ROKU, W TRAKCIE PIERWSZEJ EDYCJI, CENTRALNY KLUB PACJENTA PRZYCIĄGNĄŁ DO KATOWIC PONAD 1500 UCZESTNIKÓW. WYKONANO PONAD 2500 BEZPŁATNYCH BADAŃ.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

W tym roku na uczestników spotkania czekają prelekcje wybitnych specjalistów na czele z prof. Andrzejem Bochenkiem, oraz szeroka oferta bezpłatnych badań czy też warsztaty ze znanymi osobowościami ze świata sportu i show-biznesu. Nie zabraknie też zajęć związanych z aktywnością fizyczną – odbędą się warsztaty taneczne z Iwoną Pavlović, a mistrz olimpijski Robert Korzeniowski przedstawi prawidłowe techniki chodzenia. Uczestnicy będą mogli też posłuchać rozmowy z Izabelą i Apoloniuszem Tajnerami. W ramach planowanego spotkania organizatorzy planują zaprosić przedstawicieli samorządu terytorialnego, organizacji społecznych, lokalnej społeczności oraz mieszkańców regionu. W wydarzeniu ma wziąć udział blisko 2 tysiące osób. Centralny Klub Pacjenta będzie wydarzeniem otwartym oraz bezpłatnym dla uczestników.

Kamil Zatoński

## Katowice oddają do użytku rowerzystów dwie nowe trasy

MIESZKAŃCY GISZOWCA MOGĄ JUŻ KORZYSTAĆ Z NOWEJ DROGI ROWEROWEJ WZDŁUŻ UL. KOLISTEJ I MYSŁOWICKIEJ. PONADTO TRWAJĄ ODBIORY TRASY WZDŁUŻ UL. KORCZAKA, A BUDOWA PIERWSZEJ VELOSTRADY JEST NA ZA-  
AWANSOWANYM ETAPIE.

Zakończyły się odbiory nowej drogi rowerowej o długości 450 metrów na terenie Giszowca. Inwestycja warta 3,7 mln zł uzupełniła istniejącą infrastrukturę o przejścia dla pieszych wraz z przejazdami rowerowymi oraz nowe zatoki autobusowe i sygnalizację świetlną.

Z kolei na ul. Mysłowskiej MZUiM wymienił nawierzchnię na trasie o długo-

ści 600 metrów. W pobliżu ul. Kolistej trwa budowa pierwszej katowickiej velostrady, która połączy Giszowiec z Brynowem. Nieopodal brynowskiego zakończenia velostrady realizowane są dwie inwestycje rowerowe w ramach Budżetu

Obywatelskiego (wzdłuż ul. Meteorologów: 300-metrowa droga pieszo-rowerowa pomiędzy Porfirową i Bazaltową oraz 250-metrowy odcinek od Bazaltowej do Francuskiej). Wykonanie obu inwestycji o wartości 1,1 mln zł powinna się zakończyć jeszcze w sierpniu.

Trwa budowa drogi dla rowerów łączącej ul. Kościuszki z ul. Barbary. Nowy

odcinek o długości blisko 250 metrów został poprowadzony wzdłuż autostrady A4 na nieużytkach pomiędzy dawnym Galopem a ogródkami działkowymi.

*Kończy się realizacja 850-metrowego odcinka na ul. Korczaka. To inwestycja o wartości 2,56 mln zł, stanowiąca II etap połączenia rowerowego Doliny 5 Stawów z ul. Techników i al. Niepodległości.*



fot. M. Ostrowska-Lindner/KAW

Zasoby rozwijane są nie tylko pod kątem dróg, ale też elementów towarzyszących.

– *Rozwój infrastruktury rowerowej w Katowicach ma na celu nie tylko stworzenie komfortowych dróg dla rowerzystów, ale również zwiększenie bezpieczeństwa. Rower jako środek transportu jest ważnym elementem zrównoważonego rozwoju miasta. Tylko od 2015 r. w Katowicach powstało ponad 47 km infrastruktury rowerowej za niecałe 49,5 mln zł – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.*

## Odcinkowy pomiar prędkości na DTS w Katowicach

Kierowcy już mogą zarobić mandat za przekroczenie prędkości



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

OD MOMENTU, KIEDY NAD TRASĄ POJAWIŁ SIĘ SPRZĘT DO MIERZENIA PRĘDKOŚCI, MINĘŁO SPORO CZASU. TERAZ OBECNOŚĆ RADARÓW TRZEBA JUŻ TRAKTOWAĆ ZUPEŁNIE POWAŻNIE, BO ZA PRZEKROCZENIE PRĘDKOŚCI W TYM MIEJSCU MANDAT BĘDZIEMY MIELI GWARANTOWANY.

Sprzęt do pomiaru prędkości pojawił się już w ubiegłym roku pomiędzy kładką dla pieszych na wysokości katowickiego Tauzenu i Załęża, a firmą Mazak (w obydwu kierunkach ruchu). To miejsce, gdzie notorycznie dochodziło do groźnych zdarzeń drogowych. Pomiar prędkości ma więc za zadanie zmusić kierowców do bezwzględnego **ograniczenia prędkości do 80 km/h.**

– *Urządzenia były wcześniej testowane, a testy pokazały, że skala wykroczeń w tym miejscu jest rzeczywiście bardzo duża. Teraz urządzenia mierzą już prędkość kierującym, więc każdy, kto w tym miejscu pojedzie za szybko, musi się liczyć z mandatem karnym – mówi Agnieszka Żyłka z KMP w Katowicach.*

## Winda paciorkowa w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim przejdzie remont

JUŻ WKRÓTCE W ŚLĄSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W KATOWICACH ROZPOCZNIE SIĘ REMONT ZABYTKOWEJ WINDY PACIORKOWEJ (ZWANEJ TEŻ WINDĄ TYPU PATER-NOSTER). OKRĘŻNY DŹWIG OSOBOWY W KATOWICACH JEST JEDNYM Z ZALEDWIE KILKU W NASZYM KRAJU. URZĄDZENIE PRZEWOZI URZĘDNIKÓW OD BLISKO 100 LAT.

Jak tłumaczy wojewoda, remont jest niezbędny ze względu na konieczne prace przy mechanizmie windy, ale także z uwagi na obowiązujące przepisy przeciwpożarowe. Przy okazji modernizacji, pod okiem wojewódzkiego konserwatora zabytków, winda ma odzyskać pierwotny wygląd – sprzed modernizacji w roku 1980.



fot. M. Terech/WKATOWICACH.eu

– *Niestety w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim nie zachowała się dokumentacja dotycząca tego, jak dokładnie ta winda dawniej wyglądała. Stąd nasza prośba do mieszkańców Katowic i regionu, by jeśli posiadają jakieś zdjęcia, informacje na jej temat, przekazali je do Biura Wojewody Śląskiego – apeluje wojewoda Marek Wójcik.*

Winda pojawiła się w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w 1929 roku. W dwudziestolecie międzywojennym było to dość popularne rozwiązanie w Europie. Remont unikatowej windy *paternoster* w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach ma potrwać kilka miesięcy i pochłonąć blisko 990 tys. złotych.

Mateusz Terech

## Koniec dzikiego parkingu nad Rawą

Pojawiły się zakazy parkowania

MIEJSKI ZARZĄD ULIC I MOSTÓW INFORMUJE, ŻE NIE BĘDZIE JUŻ MOŻNA PARKOWAĆ NAD RAWĄ, MIĘDZY ULICAMI MAŚLIŃSKIEGO I GÓRNICZĄ. Z POCZĄTKIEM SIERPNI POJAWIŁY SIĘ ZNAKI Z ZAKAZEM PARKOWANIA.

Teren, na którym miało miejsce nielegalne parkowanie, z początkiem miesiąca został oznakowany zakazem.



fot. K. Jurkiewicz/WKATOWICACH.eu

Zdecydowana większość parkujących tam samochodów należała do osób spoza Katowic, dojeżdżających do pracy w centrum miasta.

To pierwszy krok w kierunku uporządkowania tego obszaru oraz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom i użytkownikom dróg. Od 31 lipca rozpoczęły się akcje informacyjno-ostrzegawcze mające na celu uświadomienie kierowcom konieczności przestrzegania nowych zasad. Ostatecznym celem jest całkowita likwidacja dzikiego parkingu w tym rejonie miasta.

## Wystartował konkurs na najpiękniejszy katowicki balkon 2024

UKWIECONY BALKON MOŻE BYĆ W MIEŚCIE NAMIASTKĄ OGRODU, A WIĘC MIEJSCEM CODZIENNEGO RELAKSU I WYPOCZYNKU. WYSTARTOWAŁA CZWARTA EDYCJA KONKURSU „NAJPIĘKNIEJSZY KATOWICKI BALKON”. CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY.

Przed nami kolejna edycja konkursu na najpiękniejszy katowicki balkon. Mieszkańcy mogą już zgłaszać się do uczestnictwa i wysłać zdjęcia swojego balkonu.

Pierwszą edycję konkursu na najpiękniejszy balkon miasto Katowice zorganizowało w 2021 r. i spotkało się to z entuzjazmem mieszkańców. Wpłynęło wtedy 39 zgłoszeń, a w kolejnych dwóch edycjach liczba zgłoszeń utrzymywała się powyżej 40. Każdego roku jury wybrało 3 laureatów oraz przyznało 6 wyróżnień.



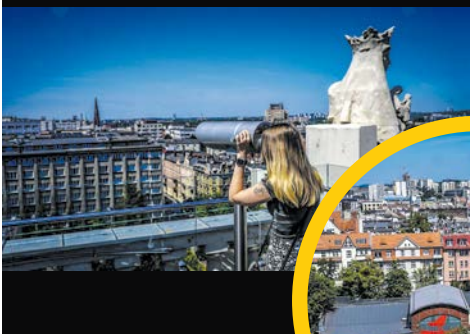
fol. Adam Lasłowski, zwycięzca II edycji konkursu

Zgłoszenia do konkursu wraz ze zdjęciami swoich balkonów należy przesyłać za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie: [katowice.eu/balkony](http://katowice.eu/balkony), w terminie do **31 sierpnia 2024 roku**. Autorzy zwycięskich aranżacji otrzymają nagrody pieniężne. Organizator może również przyznać maksymalnie do 10 wyróżnień, za które laureaci otrzymają nagrody rzeczowe.

Kacper Jurkiewicz

## Taras widokowy na archikatedrze w Katowicach

W POSZUKIWANIU CIEKAWYCH MIEJSC, KTÓRE WARTO ODWIEDZIĆ W KATOWICACH, NIE MOŻNA PRZEGAPIĆ TARASU WIDOKOWEGO, KTÓRY JEST CZĘŚCIĄ PANTEONU GÓRNOŚLĄSKIEGO.



fol. M. Terech/WKATOWICACH.eu

Choć instytucja ma swoją siedzibę w przyziemiu katowickiej archikatedry, to elementem jej zwiedzania jest także wizyta na dachu świątyni i podziwianie niezwykłej panoramy naszego miasta.

Widać stamtąd wiele charakterystycznych miejsc w Katowicach i najbliższej okolicy. Taras znajduje się od strony frontu katedry. Dodatkową atrakcją jest znajdująca się tu dzwonnica, która o wyznaczonych porach rozbrzmiewa dźwiękiem kilku dzwonów.

Taras widokowy można także zwiedzać bez przechodzenia przez całą ekspozycję Panteonu Górnośląskiego. Można również wykupić bilet wyłącznie na punkt widokowy.

### Godziny otwarcia:

poniedziałek: nieczynne  
wtorek - piątek: 9:00 - 17:00  
sobota: 10:00 - 18:00  
niedziela: 13:00 - 18:00

Mateusz Terech

## Tacy sąsiedzi to skarb!

MOWA O MIESZKAŃCACH ZAWODZIA, KTÓRZY W NIEDZIELĘ, 28 LIPCA, URATOWALI ŻYCIE JEŻA, KTÓRY UTKNAŁ MIĘDZY SZCZEBLAMI PŁOTU.



fol. Piotr Pawlicki

Uwięzionego w płocie jeża zauważył z balkonu jeden z sąsiadów, który mieszka na Zawodziu. Ssak utknął między szczepkami i nie mógł się wydostać. Jeż miał pełno kleszczy, dlatego ważne, że w porę trafił w ręce fachowców.

– To był idealny przykład sąsiedzkiej pomocy. Każdy coś przyniósł – mieli-

śmy klucz, lewarek czy halligan. Mniej więcej po około 30 minutach jeża udało się wyciągnąć. Zadzwoeniłem na straż miejską, która podała mój numer do schroniska. Ostatecznie jeż trafił właśnie tam – relacjonuje nam Piotr Pawlicki, który brał udział w akcji ratowniczej.

### >> Pomagaj, ale z głową!

Pomocy powinniśmy udzielić dopiero wówczas, gdy napotkamy jeża ranego ze znaczną liczbą pasożytów lub w przypadku, gdy mamy porę jesienną, a rozmiar jeża wskazuje, że posiada masę wyraźnie niższą niż

500 gramów (zbyt mało do przezimowania). **Chcąc pomóc tym małym, pozytecznym ssakom, należy stosować się do zasady 3C – cicho, ciepło, ciemno.** Starajmy się nie działać na własną rękę, tzn. nie karmimy i nie poimy na siłę, za to szukamy dla zwierząt specjalistycznej pomocy.

Kamil Zatoński

## Kolejna zabytkowa kamienica w centrum Katowic odzyskała dawny blask

OPOLSKA 13 TO PUNKT ADRESOWY, PRZY KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ KOLEJNA ODNOWIONA ZABYTKOWA KAMIENICA W ŚRÓDMIEŚCIU KATOWIC. KZGM W KATOWICACH ZAKOŃCZYŁ JEJ KOMPLEKSOWĄ MODERNIZACJĘ ENERGETYCZNĄ.

W ramach inwestycji m.in. odtworzone zostały znajdujące się na elewacji detale architektoniczne. Pas ozdobny na cokole, gzyms nad cokołem, podokienniki schodkowe, wielopłaszczyznowe opaski okienne oraz portal wokół bramy przejazdowej i godło z datą budowy budynku to tylko niektóre zmiany, które można zaobserwować. Dzięki temu budynek wpisuje się w charakter okolicy i znajdujących się w sąsiedztwie kamienic.

Koszt prac realizowanych od lipca ub.r. to ponad 2,8 mln zł. Wykonawcą była firma CES z Sosnowca. Dzięki przeprowadzonej modernizacji ponad 100-letni budynek nie tylko zyskał bardziej estetyczny wygląd, ale także jest bardziej ekonomiczny w użytkowaniu.

– Jako miasto dbamy i rozwijamy komunalny zasób mieszkaniowy. Z jednej strony Katowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego buduje nowe

osiedla, jak w przypadku rejonu ulicy Kosmicznej w Giszowcu czy przy al. Korfańtego, a z drugiej nasz Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej prowadzi bieżące remonty istniejącego zasobu, w którym znajduje się ok. 15 tys. mieszkań.



fol. M. Ostrowska-Lindner/KAW

Tylko w tym roku na modernizację zasobów mieszkaniowych KZGM przeznaczy łącznie prawie 23 mln zł, przy czym część tych środków to przygotowanie inwestycji na kolejne lata – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

# Teatr musi wychodzić ze sztuką

poza  
swoje  
mury

fot. G. Bargieła/  
WKATOWICACH.eu



NA NASZEJ ZIELONEJ KANAPIE KATOBUSA ZASIADŁ DYREKTOR TEATRU ŚLĄSKIEGO IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO ROBERT TALARCYK. ROZMAWIALIŚMY Z NIM O PLANACH TEATRALNYCH, WYCHODZENIU POZA MURY TEATRU, JĘZYKU ŚLĄSKIM, POTANĆÓWKACH CZY REMONCIE BUDYNKU TEATRU. ROZMOWĘ PRZEPROWADZILI MARTA PALUCH I MATEUSZ TERECH.

MT: **SCENOGRAFIA WCALE NIE ODSTAWAŁA OD TEJ W TEATRZE.**

RT: TO JUŻ NASZE SPOSOBY I MAGIA LUDZI ODPOWIEDZIALNYCH ZA ŚWIATŁO, DŹWIĘKI, ZA CAŁĄ WIZUALNĄ STRONĘ, ŻEBY LUDZIE OGLĄDAJĄCY SPEKTAKL MIELI NIEZAPOMNIANE WRAŻENIA, NIE ODBIEGAJĄCE OD TEGO, CO DZIEJE SIĘ W SALI TEATRALNEJ.

WIĘC MYŚLĘ SOBIE, ŻE TEATR POWINIEN OTWIERAĆ SWOJE DRZWI W MYŚL TYTUŁU NASZEGO FESTIWALU – OPEN THE DOOR – I POKAZYWAĆ RÓŻNE FORMY TEATRALNE, KTÓRE SPRAWIAJĄ, ŻE WIDZOWIE BĘDĄ Z NAMI I MY BĘDZIEMY Z NIMI. WOBEC SZTUKI WSZYSCY JESTEŚMY RÓWNI.

MT: **Lato to gorący okres dla Teatru Śląskiego. Mamy m.in. Letni Ogród Teatralny oraz potanćówki, które robią furorę!**

RT: Potanćówki to prawdziwy hit. Widziałem podobne zabawy w Portugalii i postanowiłem przenieść to wydarzenie do Katowic. Chciałem, by tu również ludzie się dobrze bawili, tańczyli. Od dwóch lat to się uda-

je. Miasto Katowice również jest naszym partnerem w tych potanćówkach.

MP: **Śródziemnomorski klimat zachęca do swobody i tańca. Nie bał się pan, że katowiczanie nie mają tyle odwagi, by ruszyć do tańca w samym centrum miasta?**

RT: Oczywiście, że się bałem. Południowcy mają inną mentalność, chociaż Portugalczycy są trochę podobni do Ślązaków – są troszkę zamknięci i wycofani, ale lubią tańczyć. Pomyślałem, że w takim razie Katowiczanie również spodobać się takie potanćówki. Teraz mamy zapytania o nie już w grudniu. Możliwe, że w przyszłym roku zrobimy potanćówki od początku lipca, bo zainteresowanie wydarzeniem jest bardzo duże.

MT: **Potanćówki mają jakiś związek z misją Teatru?**

RT: Każde spotkanie z widzami jest misją Teatru, zarówno wielka premiera, jak i takie potanćówki, które są „ludyczne”, mają ogromne znaczenie dla Teatru, ponieważ budują to, co jest najistotniejsze, czyli relacje pomiędzy Teatrem Śląskim, a naszymi widzami. Mam nadzieję, że tak się zdarzy, że ci ludzie, którzy tańczą przed Teatrem, później jesienią i w kolejnych miesiącach, będą do tego Teatru przychodzić na spektakle. Tak buduje się przyjaźń między ludźmi a Teatrem.

MT: **To ciekawy kierunek, kiedy Teatr się otwiera i wychodzi do ludzi. Widać wzrost zainteresowania mieszkańców takimi wydarzeniami np. plenerowymi spektaklami?**

RT: Każde wyjście poza teatralne mury i każda próba zaproszenia widza do współdziałania są dla nas

Potanćówki przed Teatrem Śląskim



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



fot. „Godej do mie” w Hotelu Diament,  
Przemysław Jendroska – Teatr Śląsk

Potanćówki przed Teatrem Śląskim



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

ważne. Świat się zmienia. Mamy teraz social media, przez które się komunikujemy, więc nie widzę powodu, żeby Teatr się zamykał na widza. W minionym roku przed Teatrem, w ramach Metropolitalnej Nocy Teatralnej, graliśmy *Empuzjon*. Spektakl, który pozornie wymaga pewnego skupienia, zamkniętej przestrzeni, okazał się interesującym przeżyciem, gdy można go było zobaczyć przed gmachem Teatru.

MP: **Mówimy o otwieraniu drzwi, o poszerzaniu granic.**

**A co z językiem? Czy język śląski staje się językiem sceny teatralnej? Czy da się po śląsku na poważnie?**

RT: Już widać zmianę, choćby w tym, że zadając to pytanie, mówi pani – „język śląski”. Kilka lat temu użylibyśmy słowa „gwara” czy „godka”. Jeżeli język śląski zostanie przegłosowany przez kolejnego prezydenta i stanie się językiem regionalnym, to będzie to naturalne, że spektakle będą grane w tym języku. To jest dowodem na to, że Ślązacy istnieją i mogą posługiwać się swoim językiem. Po śląsku mogą powstawać też ważne utwory artystyczne. Sami musimy sprawdzić, czy język śląski może być językiem, którym mówi się o rzeczach poważnych: o miłości, nienawiści, przeznaczeniu czy śmierci. Stąd też przedstawienie „Godej do mie”, które gramy w Hotelu Diament – nie na scenie, a w prawdziwym pokoju hotelowym.

MP: **I znowu kolejne wyjście poza mury Teatru...**

RT: Uwielbiam wychodzić ze sztuką poza mury Teatru i testować, czy to działa. W spektaklu „Godej do mie” wyszliśmy poza Teatr i użyliśmy w narracji języka śląskiego w wykonaniu Agnieszki Radziłowskiej i Darka Chojnackiego. To pokazuje, że śląski może być językiem, w którym się odbywa poważny dyskurs. W tym przypadku o relacji w małżeństwie po stracie dziecka. O tej traumie aktorzy mówią po śląsku – to jest mocne i takie organiczne, bo śląski jest ich pierwszym językiem. Testujemy to, w jaki sposób język śląski może funkcjonować w poważnej literaturze. Przymierzamy się do wystawienia dzieł literatury światowej w języku śląskim. Powstało ostatnio tłumaczenie „Tkaczy” Hauptmanna wykonane przez Syniawę, które jest znakomite. Zamówiłem też Hamleta po śląsku u Kadłubka. Wcześniej czy później usłyszymy ze sceny Szekspira czy Goethego w języku śląskim. Zobaczymy, jak to mówią, „czy się fungowało”. Tego nikt nie wie, bo nikt tego wcześniej nie zrobił.

MT: **Ja może znowu ucieknę w taką dyskusję trochę akademicką. Czy to stanowi o tym, że Teatr Śląski jest śląski – używanie godki w spektaklach?**

RT: Jest jeszcze kilka innych składowych tego. Istotą jest język i historia – często opowiadamy o Śląsku, czasem po śląsku, ale nie tylko. Sprawiamy, że Ślązacy, którzy utożsamiają się z daną historią, odnajdują się tutaj, wśród bohaterów spektakli. Pokazujemy historię Śląska, relacje, ludzi, to jak Śląsk się zmieniał przez lata, jak dziś wygląda. To wszystko składa się na to, że możemy mówić o Teatrze Śląskim.

MP: **JEST JAKIŚ TAKI ELEMENT HISTORII ŚLĄSKA, ALBO WYDARZENIE, KTÓRE JESZCZE NIE ZOSTAŁO OPOWIEDZIANE, A CHCIAŁBY PAN, BY ZOSTAŁO PRZEDSTAWIONE W TEATRZE ŚLĄSKIM?**

RT: WIELE HISTORII NIE ZOSTAŁO JESZCZE OPOWIEDZIANYCH, PRZYKŁADEM MOŻE BYĆ TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA. JEST TEŻ WIELE POSTACI, KTÓRE TRZEBA POKAZAĆ, JAK WŁAŚNIE ERNEST WILIMOWSKI, ZDZISŁAW GRUDZIEŃ, OCZYWIŚCIE JORG, CZYLI ZIĘTEK. Z BARDZIEJ WSPÓŁCZESNYCH HISTORII WARTO POKAZAĆ DZIEJE ZESPOŁU PAKTOFONIKA, CZY TRAGICZNĄ OPOWIEŚĆ O ZAWALENIU SIĘ HALI MTK W TRAKCIE WYSTAWY GOŁĘBI. W CIĄGU 5 MINUT MOŻNA ZAPROPONOWAĆ ZE 100 TEMATÓW, KTÓRE SĄ WARTO POKAZANIA NA SCENIE CZY W FILMIE. ONE SĄ Z JEDNEJ STRONY ŚLĄSKIE, A Z DRUGIEJ UNIWERSALNE.

MP: **Skoro pojawił się temat spektakli, to co przed nami, bo po wakacjach szykuje się duża premiera – spektakl „Wojna i pokój”.**

RT: „Wojna i pokój” w reżyserii Janusza Opryńskiego to spektakl już z zasady kontrowersyjny. W jakiś sposób autor adaptacji nie tyle trochę ucieka od Tołstoj, ale próbuje znaleźć jeszcze inne konteksty, może bardziej współczesne. Trzeba pamiętać też, że Tołstoj był pacyfistą. Mówią – Rosjanin, nie powinniśmy go wystawiać. Ja uważam, że Tołstoj jest przedstawicielem światowej kultury, nie tylko rosyjskiej. Ale oczywiście o tym można dyskutować. Premiera się odbędzie 27 września. Będziemy mieli też bardzo ciekawą premierę, w której zagra Michał Żurawski – aktor ze Śląska, który grał ostatnio w „Strzępach” z Agnieszka Radziłowską. Będzie też premiera tekstu, na podstawie którego powstał bardzo znany i nagradzany film *Wieloryb*. Mogę zdradzić jeszcze jedno – powstaje spektakl, który reżyseruje Majka Kleczewska i który będzie inspirowany w jakiś sposób Kazimierzem Kutzem. Po raz pierwszy od dłuższego czasu znaczący twórca z Polski opowie o Śląsku. I to będzie Majka Kleczewska.

MP: **Czy to będzie wydarzenie? Czy zderzenie? Atomy wybuch tych dwóch osobowości? Bo z jednej strony wszyscy na Śląsku wiemy, jaki był Kazimierz Kutz.**

**I wiemy, jaką miał osobowość, z drugiej strony – Majka Kleczewska, która ma swoją bardzo wybuchową osobowość, w bardzo pozytywnym tego słowa znaczeniu.**

RT: Kaziu Kutz już niestety nie żyje. Może w tym przypadku to źle zabrzmiało, ale może to dobrze, bo nie dojdzie do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy Kutzem i Kleczewską. Ale poważnie mówiąc, myślę, że Majka i Kutz mają ze sobą wiele wspólnego – pewne niepokorności i patrzenie na świat w nieco inny niż taki oczywisty sposób, podejmowanie różnych artystycznych wyzwań. Oboje są odważni i „chromolą” to wszystko, co inni o nich gadają.

MT: **Nie bez powodu jest laureatką nagrody imienia Kazimierza Kutza. Powiedzieliśmy już tutaj bardzo dużo o tym, że Teatr się zmienia, Śląsk się zmienia, że ludzie się zmieniają. Teatr zmienia się też fizycznie. Trwa remont fasady budynku.**

RT: Zobaczcie te zmiany w październiku. Mogę tylko tyle powiedzieć, że Teatr będzie wyglądał tak, jak przed kilkudziesięciu laty. Wracamy i do koloru, do faktury ścian sprzed wielu, wielu lat. Oczywiście paru elementów już nie ma i nigdy nie będzie. Ten Teatr ma w tym roku 117 lat. Chciałbym, abyśmy po remoncie na niego spojrzeli i powiedzieli – wygląda tak, jak widzieli go nasi rodzice czy dziadkowie. Teatr wymaga też remontu wewnątrz, m.in. sceny i widowni. Piękną by było, gdyby się udało wyremontować dach – tak, aby można na niego wchodzić i patrzeć z niego na Katowice. Najważniejsze jednak jest, by zrobić remont sceny, aby była na miarę XXI, a nawet XXII wieku.

Potańcówki przed Teatrem Śląskim



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

MP: **To na koniec zapytam – co pan poleca – jedno konkretne wydarzenie w nowym sezonie artystycznym?**

RT: Obraziłbym twórców, którzy robią spektakle u nas, gdybym wybrał tylko jedno wydarzenie. Wszystkie te rzeczy, które przygotowujemy, są z założenia ciekawe. To widać po naszych widzach, bo mamy bardzo wysoką frekwencję. Spotykam ludzi na ulicy i oni mówią: „ale fajny macie Teatr!”. To jest najważniejsze dla mnie, że ludzie po prostu, którzy na co dzień przychodzą do Teatru, a nawet czasem tacy, którzy nie przychodzą, a coś przeczytają o naszych wydarzeniach, powiedzą: – Pan jest dyrektorem Teatru. Fajny mamy Teatr, nie? – A był Pan? – No ni, ale przida. [śmiej]

MT: **Pozostaje powiedzieć – do zobaczenia w Teatrze Śląskim!**

Marta Paluch (Marta czyta), Mateusz Terech

# Absolwentka katowickiej filmówki

## z nominacją do Emmy za Reniferka

OPARTY NA FAKTACH GŁOŚNY HIT NETFLIXA – MINISERIAL RENIFEREK – WYREŻYSEROWAŁA WERONIKA TOFILSKA, KTÓRA JEST ABSOLWENTKĄ SZKOŁY FILMOWEJ IM. KRZYSZTOFA KIEŚŁOWSKIEGO W KATOWICACH. ZA SWOJĄ PRACĘ REŻYSERKĄ OTRZYMAŁA NOMINACJĘ DO PRESTIŻOWEJ NAGRODY EMMY.



fot. Netflix

Na przestrzeni siedmiu kolejnych odcinków Richard Gadd opowiada swoją historię o zmaganiach ze

stalkerką. Cztery pierwsze wyreżyserowała Weronika Tofilaska. Do nagrody została nominowana za odcinek nr 4. Łącznie serial jest zgłoszony w 11 kategoriach. Gala rozdania Emmy Award odbędzie się 21 września 2024 roku w Los Angeles.

Weronika Tofilaska reżyserowała również inne filmy i seriale, m.in. *His Dark Materials* (*Mroczne materie*) czy *The Irregulars* (*Ferajna z Baker Street*).

**Kacper Jurkiewicz**

## „Godej do mie” w wersji filmowej

TEATR ŚLĄSKI ZE SCENY PONOWNIE PRZENOSI SIĘ POZA BUDYNEK TEATRU. TYM RAZEM W KOLEJNY WYJĄTKOWY SPOSÓB – POWSTAJE FILMOWA ADAPTACJA SZTUKI „GODEJ DO MIE”, KTÓRA JEST GRANA W PRZESTRZENI HOTELU DIAMENT PLAZA W KATOWICACH. PIERWSZY KLAPS NA PLANIE PADŁ 8 SIERPNIĄ. SCENY KRĘCONO W ŚLĄSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM W CHORZOWIE PRZY WYBIEGU SŁONI.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

– Stworzyliśmy spektakl „Godej do mie”, który gramy w przestrzeni Hotelu Diament. Już od jakiegoś czasu wspólnie z producentem Adrianem Gradem rozmawialiśmy o kolejnej realizacji i zastanawialiśmy się nad scenariuszem filmowym. W końcu doszliśmy do wniosku, że spektakl, który jest taką intymną opowieścią trochę w stylu Bergmana, nadaje się na wersję filmo-

wą. Nad filmem pracuje wspaniała ekipa, a główne role, tak jak w spektaklu, zagrają Dariusz Chojnacki wraz z żoną Agnieszką Radzikowską – powiedział reżyser filmu i dyrektor Teatru Śląskiego Robert Talarczyk.

Widzowie, którzy już widzieli spektakl, będą mogli bez obaw wybrać się do kina. Przede wszystkim będzie to zupełnie inne przeżycie. Ponadto w scenariuszu zajdą znaczne zmiany.

Film ma powstawać w różnych lokalizacjach na Śląsku. Zdjęcia będą odbywać się również na wiosnę. Premiera odbędzie się prawdopodobnie pod koniec 2025 roku w kinach, a później zobaczymy go także na ekranie Telewizji Polskiej.

**Kacper Jurkiewicz**

## Kolejny odcinek #AlfabetŚląski powstał w Katowicach

ALFABET ŚLĄSKI TO CIEKAWA INICJATYWA, W KTÓREJ OSOBY NOMINOWANE PRZEDSTAWIAJĄ KOLEJNO SŁOWO, RZECZ LUB MIEJSCE, KTÓRE KOJARZY SIĘ Z JĘZYKIEM ŚLĄSKIM I ŚLĄSKOŚCIĄ. ODCINEK O SŁOWIE NA LITERĘ „N” NAGRANO NA NIKISZOWCU.



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

1 sierpnia twórcy – poseł Łukasz Ściebiorowski, propagatorka kultury i tradycji śląskiej Helena Leśniowska i społecznik Radosław Palacz – nagrywali kolejny odcinek z cyklu #AlfabetŚląski. Do udziału w akcji został nominowany wiceprezydent Katowic Maciej Biskupski. Przypadła mu litera N, więc spotkał się z organizatorami

akcji na zabytkowym osiedlu górniczym.

– Nikiszowiec jest najciekawszym miejscem, w którym teraz nagrywamy. Wszystko zaczęło się od Piekar Śląskich i pomalu zaczynamy nagrywać także w kolejnych miejscach. Myślę, że gdy zakończymy ten alfabet, to zaczniemy od nowa, bo słów i miejsc śląskich jest bardzo dużo – mówi Radosław Palacz. Chcemy pokazać piękno i różnorodność Śląska. Widać, że nasz Śląsk jest kolorowy nie tylko tym, jak się godo, a także tradycjami. Nie można mówić, że Śląsk jest czorny, zakopcony – dodaje Helena Leśniowska.

**Kacper Jurkiewicz**

## W Katowicach powstają ujęcia do filmu „Przez ścianę”

FILMOWA EKIPA PONOWNIE POJAWIŁA SIĘ W KATOWICACH. TYM RAZEM KRĘCIŁA UJĘCIA W ŚLĄSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM DO FILMU „PRZEZ ŚCIANĘ”. ZOBACZYMY W NIM M.IN. MARIĘ DĘBSKĄ I JAKUBA GIERSZAŁA.



fot. FB/Wojewoda śląski

„Przez ścianę” to polski film fabularny opowiadający historię niezwykłego spotkania i miłości, która wydarzyła się naprawdę. W listopadzie 1947 roku Wiesława Pajdak zostaje aresztowana za działalność w podziemiu antykomunistycznym i trafia do więzienia. Kilka dni później do celi obok trafia Jerzy Śmie-

chowski. Pewnej nocy rozpoczynają rozmowę przez ścianę za pomocą kodu Morse’a. Choć trudno w to uwierzyć, tak właśnie się poznali i zakochali. Siedem lat później wzięli ślub w więzieniu, gdzie spotkali się po raz pierwszy. Przeżyli razem 50 lat.

Za reżyserię i scenariusz odpowiedzialny jest Maciej Sobieszczkański. Film produkowany jest przez Wytwórnę Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w koprodukcji z Instytucją Filmową SILESIA FILM oraz Mazowieckim i Warszawskim Funduszem Filmowym. Film zobaczymy prawdopodobnie w 2025 roku.

**Kamil Zatoński**







## Historyczny lot szybowcem nad K2

### Nikt wcześniej tego nie zrobił!

SEBASTIAN KAWA, UTYTUŁOWANY PILOT SZYBOWCOWY, OSIEMNASTOKROTNY MISTRZ ŚWIATA, LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK I ABSOLWENT ŚLĄSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO ORAZ SEBASTIAN KOT LAMPART JAKO PIERWSI LUDZIE NA ŚWIECIE PRZELECIELI SZYBOWCEM NAD SZCZYTEM K2 I INNYMI NAJWYŻSZYMI SZCZYTAMI KARAKORUM. CO WAŻNE, NIKT DOTYCHCZAS NIE LATAŁ SZYBOWCEM NAD K2 – POLACY SĄ PIERWSI!

W wyprawie wspierał śmiałków Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach. Bazą było Skardu – lotnisko położone na wysokości 2500 metrów u wylotu głębokiej doliny prowadzącej w głąb gór. Ze względu na to, że 2500 metrów to maksymalny pułap dla efektywności silnika startowego szybowca ASH 25, konieczne było wspomaganie startu poprzez holowanie pojazdem. Karakorum to drugi pod względem wysokości łańcuch górski na świecie ze szczytem K2 sięgającym

8611 m n.p.m. W przeciwieństwie do wyższych Himalajów, Karakorum leży poza strefą wpływu wilgotnego powietrza znad Oceanu Indyjskiego, co w Himalajach często prowadzi do gwałtownych zmian pogodowych i uniemożliwia latanie w okresie letnim. Wiele przesłanek wskazuje na to, iż góry Karakorum mogą stać się znaczącym ośrodkiem latania górskiego na szybowcach i areną atrakcyjnych zawodów szybowcowych.



fot. Mat. prywatne: Sebastian Kawa

**>> Sebastian Kawa**  
TO NAJWYBITNIEJSZY W HISTORII PILOT SZYBOWCOWY I ORGANIZATOR KILKU WYPRAW. ZWYCIĘZCA 37 ZAWODÓW SZYBOWCOWYCH RANGI MISTRZOSTW ŚWIATA I EUROPY. LATAŁ NA SZEŚCIU KONTYMENTACH, W GÓRACH, NAD PUSTYNIAMI, WIELKIMI OBSZARAMI LEŚNYMI I JEZIORAMI. ZAWODOWY PILOT SAMOLOTOWY, LEKARZ.

## Koszykówka 3x3 na katowickim rynku!

KOSZYKÓWKA 3X3 POWRÓCIŁA NA KATOWICKI RYNEK. 7 SIERPNIĄ ODBYŁY SIĘ PIERWSZE ROZGRYWKI W RAMACH TURNIEJU EUROPEJSKIEGO CYKLU FIBA 3X3 U23 NATIONS LEAGUE. NATOMIAST 10 – 11 SIERPNIĄ MOGLIŚMY OGLĄDAĆ TURNIEJ FINAŁOWY CYKLU LOTTO 3X3 QUEST.



fot. M. Ostrowska-Lindner/KAW

Nations League to cykl turniejów żeńskich i męskich rozgrywanych w kategoriach do lat 21 i 23. Oprócz reprezentacji Polski w zawodach zagrały reprezentacje: Czech, Węgier, Izraela oraz Wielkiej Brytanii. Mecze zaplanowano każdego dnia od 14:00 do 20:00. Turniej jest kwalifikacją do tegorocznych Mistrzostw Świata w kategorii wiekowej do lat 23, które rozegra-



ne zostaną w Mongolii, a żeńska reprezentacja Polski broni srebrnego medalu wywalzonego przed rokiem w Lublinie.

W dniach 10-11 sierpnia mieszkańcy Katowic otrzymali kolejną porcję basketu 3x3. Na rynku rozegrany został finał cyklu LOTTO 3x3 Quest. Łącznie na katowickim rynku rywalizowało 20 drużyn panów i 8 drużyn pań. Najlepsze zespoły mężczyzn i kobiet otrzymały tytuły Mistrza Polski, natomiast najlepsi wśród panów dodatkowo będą reprezentować Polskę w turnieju FIBA 3x3 World Tour Masters w Debreczynie (31.08-1.09)



## Ona ma kopa!

12-LETNIA NATASZA SZCZOTKA Z KATOWIC ZOSTAŁA POWOŁANA DO KADRY NARODOWEJ KADETÓW KICKBOXINGU NA ROK 2024.

Natasza uwielbia sport. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 36 w Katowicach. Trenuje taekwondo i kickboxing nieprzerwanie od 4. roku życia. Na co dzień ćwiczy kickboxing w Klubie Sportowym Mistral. Gra również w piłkę nożną w UKKS Katowice. Powołanie do Kadry Narodowej Kadetów kickboxingu wiąże się z reprezentowaniem naszego kraju i miasta w zbliżających się Mistrzostwach Świata, które odbędą się pod koniec sierpnia w Budapeszcie.

– Natasza 1 czerwca brała udział w Mistrzostwach Polski w Kickboxingu w Bałtowie. Tam w swojej kategorii – kadet młodszy – zdobyła tytuł Mistrzyni Polski. Została zauważona i stamtąd powołana do kadry narodowej – opowiada mama kickboxerki. Dla rodziny, jak i dla Nataszy, było to ogromne zaskoczenie i wyróżnienie. Szczególnie, że w ubiegłym roku katowiczanka nie mogła wystartować w żadnych zawodach. Z sukcesu ucieszył się również Klub Sportowy Mistral, którego Natasza jest siódmą podopieczną powołaną w tym roku do Kadry Narodowej.



fot. KS Mistral

Kacper Jurkiewicz



# Urokliwa ulica gen. Zajączka

W KATOWICACH ZNAJDUJE SIĘ WIELE PIĘKNYCH ULIC, A TA JEST NA PEWNO JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ UROKLIWYCH. NASZ FOTOREPORTER ZAJRZAŁ NA ULICĘ GEN. ZAJĄCZKA, KTÓRA ZNAJDUJE SIĘ W ŚRÓDMIEŚCIU. JEST BAR-DZO KLIMATYCZNIE.

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

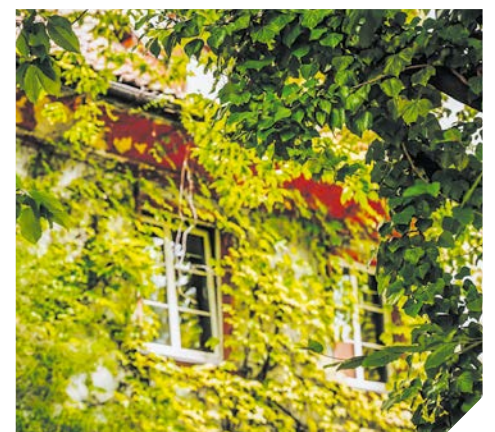
W Katowicach jest sporo urokliwych miejsc. Duży obszar miasta zajmują tereny zielone, na których mieszkańcy z chęcią odpoczywają i udają się na spacer. Jednak spacer po mieście również może być ciekawym i pięknym przeżyciem. W Katowicach jest wiele ciekawych zakątków, które niejednego mogą zaskoczyć.



**SPOŚRÓD CIEKAWYCH MIEJSC MOŻEMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NP. NA KLIMATYCZNĄ ULICĘ GENERAŁA ZAJĄCZKA.**

Mieszcząca się w Śródmieściu Katowic ulica przyciąga wzrok swoją estetyką. Znajduje się na niej wiele domów, które interesująco się prezentują: ciekawe dachy, zdobienia budynków, przepiękna roślinność czy eleganckie bramy i furtki. Możemy poczuć się trochę, jakbyśmy przechadzali się po osiedlowych uliczkach w angielskim miasteczku.

Wiosną i latem, piękna zielona oraz kolorowa roślinność jeszcze bardziej zdobi to miejsce. Warto od czasu do czasu zwolnić, wybrać się na spacer i porozglądać się dookoła. Odkrywamy wtedy wiele pięknych miejskich perełek. Spacer po tej ulicy to prawdziwa przyjemność.



# Tańczy na wrotkach!



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

## Poznajcie Henryka Klonowskiego z Katowic

POZNAJCIE HENIA. TO CZŁOWIEK, KTÓRY PO PRACY IDZIE NA CAŁOŚĆ I ZAKŁADA WROTKI. INSTRUKTOR WROTKARSTWA HENRYK KLONOWSKI OPOWIEDZIAŁ NAM O SWOJEJ WIELKIEJ PASJI – TAŃCU NA WROTKACH. JAK SAM MÓWI – POTRZEBUJE TYLKO KAWAŁKA PŁASKIEJ POWIERZCHNI I GŁOŚNIKA Z DOBRĄ MUZYKĄ.

Wybija 16:00, praca na dziś skończona. Głośnik bluetooth, wrotki i w drogę. Tym razem przed katowicki Spodek. Jest kawałek płaskiej powierzchni, słońce powoli chyli się ku zachodowi. Można zaczynać. Szybka rozgrzewka i z każdym kolejnym dźwiękiem wrotkarz czuje się coraz swobodniej. Już zła-  
pał rytm.

Henryk, a może luźniej – Henio Klonowski, to wielki pasjonat wrotek. Na łyżwach jeździł od dzieciaka,

przygoda z rolkami zaczęła się ze 30 lat temu. Przed dwoma czy trzema laty przyszła pora na wrotki. Dlaczego wrotki? Bo doskonale nadają się do tańca!

– To pasja, która niesamowicie wciąga. Można ją uprawiać wszędzie – przed lodówką w domu, przed chodnikiem w Święta, na byle jakim placu – byle było równo i płasko. Nie jest to trudne! Po kilku godzinach i opa-

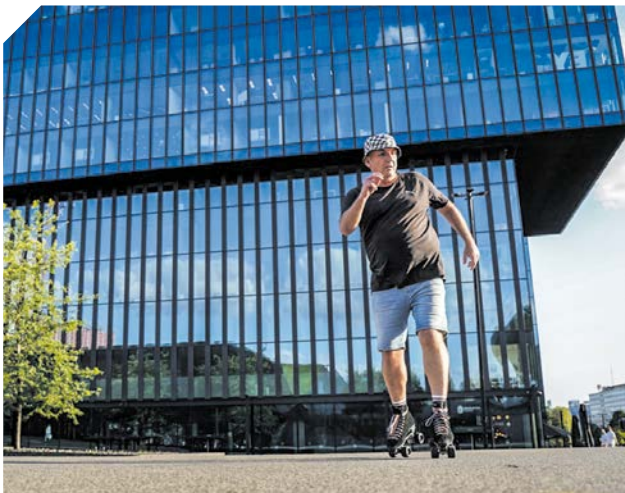
nowaniu paru podstawowych ruchów można sobie ustawić pierwsze układy i doskonale się przy tym bawić – zapewnia Henryk.

Inspiracje do swoich układów czerpie... zewsząd. Możliwości są nieograniczone – można spoglądać na ludzi, oglądać YouTube albo Instagrama. Wrotki zakłada codziennie. Czemu nie rolki? Bo oprócz jazdy na kółkach Henio lubi tańczyć.

– Można się zapisać do szkółki rolkowej, która nauczy nas podstaw jazdy. Z tańczeniem jest już w Polsce trochę trudniej. Są oczywiście świetne instruktorki jazdy figurowej, ale to już trudniejsza dyscyplina niż rhythm skating czy jam skating, które są łatwiejsze. Ja wiem, jak to robić. Jest kilka takich niuansów, które trzeba zastosować, ale to wychodzi w praktyce – mówi nam pasjonat wrotkarstwa.

To akurat Henio udowadnia w swoich mediach społecznościowych. Można go znaleźć na Facebooku, Instagramie i TikToku.

Mateusz Terech



[www.wkatowicach.eu](http://www.wkatowicach.eu)

[www.wkatowicach.eu](http://www.wkatowicach.eu)



[www.facebook.com/wkatowicach.eu](https://www.facebook.com/wkatowicach.eu)

**KATOWICE**  
dla odmiany

[www.katowice.eu](http://www.katowice.eu)



[www.facebook.com/Katowice.eu](https://www.facebook.com/Katowice.eu)

**Wydawca:** Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: [redakcja@wkatowicach.eu](mailto:redakcja@wkatowicach.eu)

**Redaktor Naczelny:** Kamil Zatoński

**Redakcja:** WKATOWICACH.eu

**Sekretarz redakcji:** Malwina Kaczor

**Przygotowanie do składu:** Łukasz Przybyła

**Korekta:** Klaudia Grabarczyk

**Wydawca:** Olga Krzyżyk

**Dziennikarze:** Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

**Dział wideo i foto:** Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

**Druk:** EMART DESIGN – skladgazet.pl

**Nakład:** 20 tys.

Gdzie nas  
znajdziesz



# Jarmark u Babci Anny na Nikiszowcu 2024



fot. J. Dyl/WKATOWICACH.EU



Na ten dzień czekało wielu mieszkańców Katowic i okolic! W niedzielę, 28 lipca, przypadał dzień odpustu w parafii św. Anny w Janowie-Nikiszowcu, a co za tym idzie, odbył się także Jarmark u Babci Anny. Dziesiątki wystawców zaproponowało swoje produkty. Nie zabrakło także dodatkowych atrakcji.



## Finale Driftingowych Mistrzostw Polski 2024 w Katowicach



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.EU

Fanów motoryzacji, szybkich wyścigów i driftów nie trzeba było namawiać do uczestnictwa w imprezie. W dniach 20-21 lipca na katowickim Muchowcu odbyły się Driftingowe Mistrzostwa Polski 2024.

Podczas finałowych rywalizacji nie brakowało wielkich emocji. Mnóstwo kibiców dopingowało uczestników i podziwiała niesamowite driftы. W zawodach wzięło udział 70 topowych kierowców z Polski i z zagranicy.

